DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 261. | Niedziela, 12 (24) Listopada. | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Listopada.

Najwyższy ukaz z dnia 12 października, nadający radcy kolegjalnemu księciu Mikołajowi Gorczakowowi, posiadaczowi majoratu Obrytte w powiecie pułtuskim, w takież posiadanie folwark Watków w powiecie ciechanowskim, zamieszczony był w wczorajszym (247-ym) numerze *Warsz. Dniew.*

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1. W Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, przy Przykomórku Celnym w Baranie i Komorze Celnej w Michałowicach, urządzają się tygodniowe targi w Poniedziałki i Czwartki, na zboże i w ogólności na wszelkie artykuły żywności jakoteż na furaż z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie na 214 posiedzeniu dnia 27 Października (8 Listopada) 1867 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*

Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Solowjew.*

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) Dla pobierania opłaty na trzech mostach wybudowanych na rzece Białce w m. Lelowie w Powiecie Włoszczowskim, Gubernji Kieleckiej, podług kierunku traktów przechodzących przez to miasto, odpowiednio do długości onych wynoszącej 178 stóp ruskich, wprowadzić Taryfę IV-ej klasy, na zasadzie postanowienia Namiestnika w Królestwie z dnia 5 Sierpnia 1817 roku.

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, wkłada się na Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie na 214 Posiedzeniu dnia 27 Października (8 Listopada) 1867 r.

Namiestnik w Królestwie
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) Hrabia *Berg.*

Członek zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podpisano) *J. Sołowjew.*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 65 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Wincentemu *Konarzewskiemu*, właścicielowi dóbr Kownaty-rządowe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Nużewo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 18 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Franciszkowi *Pszczółkowskiemu*, właścicielowi dóbr Gorysze, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Nużewo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Franciszce *Maliszewskiej*, właścicielce części wsi Strękowa-góra, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Chlebietki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Szymonowi i Aleksandrowi *Stypułkowskim*, właścicielom części wsi Strękowa-góra, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Chlebietki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Edmundowi *Kuleszy*, właścicielowi części wsi Wruble-Arciszewo, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kossaki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 68 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Florjanowi *Rudolf*, właścicielowi części wsi Modzele-górki, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kossaki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 69 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. *Giżyńskim*, właścicielom dóbr Mianowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Zielona, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Ksaweremu *Bukowskiemu*, właścicielowi dóbr Krzywka-bratki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim,

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *))

Nieznajoma rzuciła badawczo wzrokiem na Stanisława i rzekła:

— Przypominam sobie, nie szpetna!

— Czy i maseczka byłaś na tym balu?

— Nie! na galerji....

— Ach! wiem, zawołał Stanisław, *udając* że sobie przypomina... czarne oczy, wzrost wyższy od baronowej, śliczna kibić, lornetowałaś mię?!...

— Nie!.. rzekła nieznajoma *udając* teraz pomięszanie...

— Nie zapieraj się!.. pozwól mi uwierzyć że owa piękność za którą (jak słyszałem) szalało pół Warszawy, która pozwoliła się wykraść, została żoną z miłości — i w pół roku porzuciła męża, która jest szczytem marzeń *lwów* naszych, zwróciła na mnie uwagę...

— I cóżby ci przyszło z tego?

— Co?!? zawołał Stanisław namiętnie.. Ty wiesz najlepiej, nie jeden ci to powtórzył.....

— A owa baronowa z Galicji, którą widziałeś w resursie...

— Baronowa?! Ha!... muszę być otwartym!... Wszak wiesz, piękna maseczko, że są dwa rodzaje miłości....

— Dwa?!

— Tak!..

— Wiesz o tem z doświadczenia?..

— Z własnego!

— To zbyt wcześnie....

— Pierwsze uczucie, pierwszą miłość, poznałem jeszcze w szkołach; jest to miłość *platoniczna*, a jak ja ją zowię: *studencka*,... kocha się dla tego aby mieć pole do poświęceń.... W miłości tej nie ma ani szczypty egoizmu....

— A druga?..

— Druga jest praktyczniejszą.. Poznałem ją przy tobie maseczko....

— Czy możesz ją określić?

— Trudno mi będzie!... Na wystawienie jej, mało jest kolorów róży, lilji i tęczy... zbyt blade!... Trzeba pożyczyć żaru pustyni i słońca, aby określić jej blaski, trzeba widzieć konającego z pragnienia, aby zrozumieć jaką boleść sprawia miłość taka — bez nadziei...

— Kochasz mię taką miłością...

— Mogłaż byś pragnąć ażebym ci szeptał sonety? Nie!... uściśnij rękę, a poznasz co dzieje się we mnie; twoje oczy, palą do głębi piersi, krew bije do serca, do głowy... Czuję że upadam, a jednak pobiegłbym na stos po twój uśmiech... odepchniesz mię—nie potrafię już kochać *platonicznie*, bo spłonęły tęczowe widziadła dziecka, zmężniałem, ukochałem szalenie ciebie!... Słuchaj *maseczko!*... lata moje mówią, ci że jestem dzieciakiem, ale kto niebo i piekło dźwignąć potrafi, jak ja w tej chwili—ten jest już mężem!...

— A jeżeli powiem że mnie bawi tylko to *szczebiotanie* młodego orlika?...

— Wtedy... mężczyzna mścić się potrafi tak samo jak upokorzona kobieta...

— A baronowa?...

— Znam ją tylko z widzenia!... Wiem że jest piękną, ale nie wiem czy potrafi obudzać tak silne uczucia jak ty, piękna maseczko!...

— Jednakże, gdybyś ją poznał, gotówbyś zapomnieć o mnie!...

— O tobie?... Nie!... nigdy!... Chyba gdybyś ty nią mogła zostać... Słuchaj *maseczko!* mówmy otwarcie: szaleję za tobą!... Chcesz życia — oddam je dla ciebie... Masz nieprzyjaciół — będą moimi... Chcesz mojej ręki—przyjmij ją.. Chcesz majątku—i ten ci poświęcę!...

— A za te ofiary, żądasz?...

*) Patrz № 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 241, 245, 246, 247, 248, 251, 252, 253, 255, 257, 258 i 259.

Gminie Zielona, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 33 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Antoniemu *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Krzywki-bratki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Zielona, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 73 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. *Bajkowskim*, właścicielom dóbr Galinki wielkie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,400, przypadające namocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. *kurellom*, właścicielom dóbr Tuł, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radimińskim, Gminie Cygów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 137 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Tomaszowi *Wolskiemu*, właścicielowi dóbr Biała-wioska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,661 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. *Epsztejnom*, właścicielom dóbr Ostrów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radimińskim, GminieRęczaje, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,900 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Lucjanowi *Olszewskiemu*, właścicielowi dóbr Tynica, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Kuczki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,383 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Listopada r. b. Weronice i Mateuszowi *Pomorskim*, właścicielom wsi Męczenice, położonej w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Lipnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 756 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Sukcesorom Marcjana *Tańskiego*, właścicielom dóbr Rębkowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Winnica, wysłanę zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 11,312 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Matyldzie *Drewnowskiej* i Alfonsowi *Zommer*, właścicielom dóbr Wola-Polewna, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Lubel, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 473, przypadające na mocy rozporządzenia Komimisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Franciszkowi *Łuniewskiemu*, właścicielowi dóbr Łuniewo-wielkie, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Klukowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 520, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Senatorowi *Funduklejowi*, właścicielowi dóbr Dubrzec-wielki, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kaliny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 19,327, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Hr. Augustowi *Potockiemu*, właścicielowi dóbr Całowane, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, Gminie Osieck, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 337 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Franciszce *Włodek*, właścicielce dóbr Niestumie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Nużewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 271 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Leopoldowi *Chrzanowskiemu*, właścicielowi dóbr Sienno, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Ostrowite, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,445 k. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. cząstkowym właścicielom dóbr Kosowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Lubotyń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,594, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Konstantemu *Konarskiemu*, właścicielowi dóbr Przezwody, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Wilczyce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,693 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Antoniemu *Kamockiemu*, właścicielowi dóbr Kościelec, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Kościelec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 14,842 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b., Sukcesorom *Więczkowskim*, właścicielom dóbr Rozniszew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Rozniszew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 7,031 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Listopada r. b. Aleksandrowi *Pęcherzewskiemu*, właścicielowi dóbr Dzierzbientów, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Borki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 r. o losowaniu Certyfikatów lit. B., w zamian za Obligacje Cząstkowe w obieg puszczonych, odbędzie się w Banku Polskim w d. 15 (27) b. m. i r. o godzinie 10 z rana, w obecności delegowanych od Władz Rządowych, włożenie do koła kartek z numerami do Certyfikatów lit. B. należącemi, samo zaś losowanie nastąpi w d. 16 (28) t. m. i r.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach 19 i 20 Września (1 i 2 Października) r. b. wylosowane, niemniej kupony w półroczu 2-m r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie, tak Listy Zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami, z księgi sznurowej wydawanemi od d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. do d. 6 (18) Grudnia r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10 z rana do 1 z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak Listy Zastawne, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracji, wyszczególniających je w porządku numerów, z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesantom udzielane będą. Właściciele Listów Zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym t. j. od d. 10 (22) Grudnia r. b. począwszy, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą.

Magistrat Miasta Warszawy zawiadamia niniejszem, że na zasadzie art. 52 Ustawy Gildyjnej, Najwyższym ukazem z d. 28 Maja (9 Czerwca) 1851 r. zatwierdzonej, pobór opłaty za patenta Gildyjne od pragnących zaopatrzyć się w takowe patenta na r. 1868, rozpoczął się w Kasie tutejszej Dochodów Skarbowych i trwać będzie do d. 19 (31) Grudnia r. b. Mający więc zamiar uzyskać patenta o jakich mowa, zechcą się zgłosić w oznaczonym terminie do Magistratu miasta Warszawy, z podaniami na piśmie, tudzież z odpowiedniemi kwalifikacjami przez urząd Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy wydanemi, pozyskane zaś patenta z Kasy Dochodów Skarbowych, przedstawiać należy niezwłocznie Wydziałowi Administracyjnemu, tudzież Wydziałowi Skarbu i Kas biura Magistratu, a to dla zakontrolowania onych i położenia na nich wizy. Obok tego Magistrat uprzedza, że wedle obowiązujących przepisów, niezaspokojenie opłaty Gildyjnej w terminie do włącznie d. 19 (31) Grudnia r. b. spowoduje karę wyrównywającą ¼ części opłaty patentowej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Listopada.

Mowa tronowa angielska, ktora w sferach rządowych francuzkich mocno się niepodobała, tak, że dzienniki inspirowane dziwią się, jak mowa ta mogła wymagać, aby polityka Francji nie tworzyła trudności Włochom, nie wspominając wcale o rękojmiach, jakie Francja musi żądać od Włoch, — we Włoszech sprawiła jak najlepsze wrażenie, lecz co dziwniejsza i mowa tronowa francuzka, dość przychylnie jest tam oceniana przez dzienniki *Nazione*, *Opinione*, *Diritto*, *Italia* i inne, które utrzymują, że mowa ta nie zawiera nic coby mogło niepokoić Włochy, a jeżeli państwo to nie może w niej znaleźć bezpośredniego zadowolnienia swych życzeń, nie znajduje też nic, coby mogło je zniechęcać. Tak

---

— Abyś tak jak jesteśmy, przyjęła odemnie kolację w hotelu angielskim — a daję ci słowo honoru!... że jeżeli nie zechcesz zdejmować maski — ja nie odsłonię jej wcale...

— To zbyt śmiała propozycja!...

Stanisław podniósł się i rzekł podając jej rękę:

— Może pani pragniesz odszukać swoją towarzyszkę?

— Jesteś niegrzecznym mój *mały bohaterze*, wypraszasz mię z własnej loży... Wyborne zajście!... Mam jednak szkaradny zwyczaj i lubię wszystko robić na przekór... zostanę!... dodała ściskając go za rękę, ale nie odbierając wzajemnego uścisku...

— Gniewasz się!... rzekła znowu z uśmiechem, jak tobie ładnie z tym marsem na czole... Jeszcze wiele czeka cię zwycięztw... Długo zabawisz w Warszawie?..

— Jutro wyjadę!..

— Bezwarunkowo?..

— Miałem pozostać dłużej, ale...

— Ludzie ci dokuczają?..

Stanisław milczał...

— A gdybym... mówiła znowu nieznajoma po jednem słowie, paląc go spojrzeniami,—gdybym... przyjęła od ciebie.... filiżankę lodów... w angielskim hotelu?... Pozostałbyś?..

— Chociażby na zawsze!..

— I nie demaskowałbyś mię?

— Pytać się, gdym cię zapewnił honorem, jest to nie wierzyć w mój honor!..

— I nie zdradziłbyś tajemnicy przed nikim?

— Nigdy!..

— I nie śledziłbyś gdzie mieszkam...

— Nigdy! nigdy!! nigdy!!!

Nieznajoma spojrzała na mały emaljowany zegarek i rzekła: — Północ dopiero, teatr kończy się w pierwszej... czy wrócim za godzinę...

— Chociażby wcześniej...

— Pragnę po przedstawieniu widzieć się zaraz z moją towarzyszką, którą nazwałam: *une femme de chambre* i muszę powrócić... W tej chwili otworzyły się drzwi od loży przyległej i weszły dwie damy; jedna z nich rzekła pośpiesznie:

— *That is hea, mother!..* (*)

Druga spojrzawszy przenikliwie na Stanisława i nieznajomą, odpowiedziała:

— *Inquir what the are saing!* (**)

Stanisław, obrócony plecami do loży zajętej przez te dwie damy, nie zauważał ich wcale, ale *nieznajoma* rzekła głośno do niego:

— *Who are those ladies?* ażeby dać poznać sąsiadkom że i ona posiada język angielski, ale gdy Stanisław nie zrozumiał zapytania, odezwała się po francuzku:

— *Qui sont ces dames?*

Stanisław obejrzał się, zdawał się odgadywać tajemnicze sąsiadki, a nachylając się do ich loży, rzekł do jednej:

(*) To on matko!
(**) Posłuchajmy co mówią.

—Bukiet pani, zapewne posiada prześliczny zapach?

— Dama zamaskowana, w milczeniu przysunęła mu kwiaty, tak że mógł je powąchać.

— *Merci madame!* odpowiedział z ukłonem pełnym elegancji—i wyszedł z nieznajomą...

— Kto są te damy?.. zapytała go się znowu maseczka o czarnych zrenicach...

— Znajome, z któremi pospierałem się dzisiaj rano...

— Poznałeś je...

— Młodsza, do której mówiłem, ma zwyczaj pokazując bukiet, odsuwać lekko mały paluszek od innych... Robi to zawsze—i tym sposobem ją poznałem...

— Czy to arystokracja?...

— Arystokracja wdzięków, nauki—a może i pieniędzy...

— On wyszedł, mamo! zawołała Bronisława do pani Różyckiej, ale zdaje mi się, że mię poznał!...

— I ja tak sądzę!... Wyszedł, ażeby swoją obojętność okazać, ale kto może być ta dama, której towarzyszył?... odezwała się raz po angielsku... Widać z lepszego towarzystwa?...

— Może jego bratowa?...

— Być może!... Szkoda, chciałam powiedzieć mu kilka słów prawdy, a nie mogłam go spotkać... Teraz już za późno... Po teatrze pojedziemy do domu, ażeby nie sądził, a raczej nie odgadł, że przybyłam dla niego... Upór na upór, duma na dumę... Ambicji Broniu i cierpliwości!...

— Niechaj mama robi jak jej wola... *(d. c. n.)*

przychylne usposobienie opinji publicznej we Włoszech dla Francji. spowodowane nadzieją rychłego odwołania wojsk francuzkich z państwa kościelnego, może być utrwalone przez jak najspieszniejsze spełnienie obietnicy cesarza. Tymczasem jednak *Italie* tak samo jak *Diritto*, dowodzi, że konwencja wrześniowa, wbrew twierdzeniu cesarza francuzów, przestała być obowiązującą, gdyż jako naruszona, nie istnieje *de facto*.

Pomimo niepomyślnych widoków na dojście do skutku konferencji, *La France* zapewnia, że rząd francuzki porozumiewa się z mocarstwami co do załatwienia kwestji, lecz dziennik ten zaprzecza zarazem wieści podanej przez *Patrie*, jakoby gabinet tujleryjski przyspasabiał nowy okólnik w przedmiocie konferencji. Z tej sprzeczności doniesień dwóch półurzędowych dzienników wnoszą, iż rząd francuzki zamierzał rozesłać ten okólnik, lecz po namyśle, w obec okazujących się trudności, uznał za pożyteczniejsze, probować je usunąć na drodze porozumienia się z mocarstwami. Czy usiłowania te doprowadzą do pożądanego celu, można bardzo wątpić, szczególniej ze względu na postawę rządu rzymskiego, który nie myśli ustąpić ani kroku, jak się to okazuje z obwarowywania Rzymu a nawet Monte-rotondo, i z energicznego postępowania przeciwko osobom skompromitowanym podczas ostatnich wypadków.

Istotne stanowisko rządu francuzkiego w kwestji rzymskiej, wyjaśni się zapewnie w przyszłym tygodniu, podczas rozpraw w ciele prawodawczem francuzkiem, z powodu przyjętej przez rząd interpelacji w tym przedmiocie pana Juljusza Favre. Po ukończeniu tych rozpraw, ciało prawodawcze zajmie się roztrząsaniem prawa o reorganizacji armji, którego główne podstawy, jak donosi telegram są: dziewięcioletnia służba czynna, podczas pokoju pięcioletnia służba pod bronią, dozwolenie na zastępstwo i wykup. Przytem utrzymany został dawny projekt o gwardji narodowej ruchomej.

Izba deputowanych wiedeńskiej rady państwa uchwaliła cały projekt do prawa o delegacjach, według wniosków komitetu, z wyjątkiem paragrafów dotyczących wyboru członków delegacji, w których utrzymała projekt rządowy, to jest wybór grupami prowincjonalnemi. Jest to silna porażka dla centralistów. W Kroacji, jak zapewniają stanowczo, sejm ma być otwarty w początku stycznia i rząd spodziewa się, że dzięki usiłowaniom zastępcy bana, barona Raucha, większość będzie miało stronnictwo pojednawcze. Czy nadzieje rządu urzeczywistnią się, to rzecz bardzo wątpliwa. Niektórzy biskupi w kwestji konkordatu, zaczynają porzucać swe stanowisko opozycyjne i przechodzić do obozu rządowego. Nakoniec zwłoki cesarza Maksymiljana zostały wydane admirałowi Tegethoffowi, który telegramem z Rio-Frio zawiadamiał p. Beusta o swym odpłynięciu z Meksyku z temi zwłokami, 12 b. m.

Widmo fenjenów w Anglji staje się coraz groźniejszem, a szczególnie po mowie tronowej, która zalecała surowość względem tych burzycieli spokojności. Jak donoszą korespondencje z Londynu, gwałty i bezprawia tam dokonywane, przerażają spokojnych obywateli, a nawet królowa i ministrowie narażani są na obelgi; codzień zdarzają się napaści na policję, kiedy uwięzieni fenjeni są głoszeni za męczenników. Stan taki niezawodnie będzie musiał wywołać środki represyjne.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *22 listopada*. **Wydziały ciała prawodawczego, 8-ma głosami przeciw jednemu, upoważniły żądanie p. Juljusza Favre, co do do interpelacij w przedmiocie polityki zewnętrznej i kwestji rzymskiej, a odrzucity 6-ma głosami przeciw 3, interpelację co do polityki wewnętrznej.** *Etendard* **donosi, że gabinet luksemburgski podał się do dymisji.**

Florencja, *22 listopada. Italie* **oznajmia, że rząd papiezki ma oddać jeńców garibaldyjskich; pierwszy transport 600 ludzi spodziewany jest wkrótce.**

Londyn, *22 listopada*. **Skazani fenjeni, zostali przez królowę ułaskawieni.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 20 listopada.* Powiadają, że zapowiedziane przez opozycję interpelacje zostaną przez rząd dozwolone. Rozprawy rozpoczną się w poniedziałek lub we wtorek. Żółta księga rozdaną zostanie w piątek. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 20 listopada.* Podług *Patrie*, rząd papiezki zamierza ufortyfikować Monterotondo. Toż pismo wynurza przekonanie, że książę Napoleon wystąpi w senacie z mową podczas rozpraw w kwestji rzymskiej, i że rozprawy te rozpoczną się w przyszły poniedziałek. — *France* zaprzecza podanej przez niektóre pisma wiadomości, że rząd francuzki rozeszle swym reprezentantom przy dworach zagranicznych nową notę okólnikową w przemiocie konferencji. *France* nadmienia, że rząd francuzki żywi nadzeję, że i bez nowego kroku dyplomatycznego zdoła dojść do porozumienia z mocarstwami. — *Etendard* zaprzecza wiadomości o postawieniu Porcie przez rząd serbski ultimatum. (*Tamże*).

* *Paryż, 20 listopada. Monitor* wieczorny streszcza w swym przeglądzie tygodniowym mowę tronową angielską, bez żadnych atoli ze swej strony uwag, podczas gdy pisma półurzędowe wyrażają swe niezadowolenie z mowy królowej Wiktorji. Tak np. *Etendard* dziwi się, że królowa mogła wynurzyć życzenie, ażeby polityka Francji nie nabawiła Włochy kłopotów, bez jednoczesnej wzmianki o rękojmiach, jakie Francja powinna wymagać od Włoch. — *Monitor* podaje następującą wiadomość z Rzymu: Jenerał de Failly przyjmowany był przez papieża, który wynurzył mu swe uczucia wdzięczności za wspaniałomyślną pomoc francuzów. W końcu ojciec święty udzielił błogosławieństwo apostolskie Francji, armji papiezkiej, cesarzowi i rodzinie cesarskiej. — *Avenir national* powiada, że od czasu podróży barona Beusta do Londynu, stosunki pomiędzy Paryżem i Wiedniem stały się mniej serdecznemi. (*Tamże.*)

* *Paryż, 21 listopada.* Złożony wczoraj w ciele prawodawczem projekt do prawa o służbie wojskowej, obejmuje następujące przepisy: 1) dziewięcioletni czas służby w armji czynnej; 2) podczas pokoju, żołnierz pozostaje pod sztandarami tylko przez 5 lat; 3) urlopowani na czas nieograniczony, mają brać udział w ćwiczeniach perjodycznych i mogą zawierać związki małżeńskie tylko w ciągu ostatnich dwóch lat służby; 4) wykup i zastępstwo są dozwolone. W przedmiocie ruchomej gwardji narodowej, projekt uległ nieznacznym zmianom. I tu także czas trwania służby oznacza się na 5 lat. (*Tamże.*)

* *Florencja, 20 listopada. Italie* dowodzi w długim artykule, że konwencja wrześniowa przestała istnieć prawnie.—*Riforma* jest wielce zadowolona z mowy tronowej angielskiej. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 20 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy szczegółowe nad projektem do prawa o delegacjach; paragrafy 7 i 8 (w przedmiocie trybu wyborów) zostały przyjęte z odrzuceniem wniosku komisji. Prawo o stowarzyszeniach i prawo o zgromadzeniach uzyskały sankcję cesarską. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 21 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, ukończone zostały rozprawy szczegółowe nad projektem do prawa o delegacjach, i prawo to zostało przyjęte od paragrafu 9-go do końca podług propozycji komisji, z nieznacznemi tylko zmianami. Również przyjęty został znaczną większością wniosek Rechbauera, ażeby w końcu pomienionego prawa dołączony został warunek, iż prawo o delegacjach ma nabyć moc obowiązującą jednocześnie z zatwierdzonem już prawem organicznem państwowem. Kanclerz państwa baron Beust przystał na ten warunek. W końcu całe prawo zostało przyjęte po trzeciokrotnem odczytaniu. (*Tamże.*)

* *Berlin, 20 listopada. Spener Z.* donosi, że w przyszłym tygodniu ma odbyć się posiedzenie rady ministerjalnej. Hr. Bismarck miewa częste konferencje z ambasadorami francuzkim i włoskim, pp. Benedettim i Launay. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Berlin, 13 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister skarbu złożył budżet (159,862,000 talarów), oraz projekt podwyższenia listy cywilnej, propozycję w przedmiocie zwiększenia o 5 miljonów pożyczki z 28-go września 1868 r. i propozycję w przedmiocie uregulowania budżetu dochodów i wydatków w nowych prowincjach. (*Wolffs T. B.)*

* *Londyn, 21 listopada.* W Manchester, Salford i Liverpoolu chwycono się na wielką skalę policyjnych i wojskowych środków ostrożności, gdyż w sobotę przy egzekucji skazanych na śmierć fenienów mają wybuchnąć zaburzenia. Obywatele mają zamiar odbywać osobno służbę konstablerską. *(Cor. Bür.)*

* *Bukareszt, 21 listopada.* Wybory deputowanych odbędą się w dniach 12, 14 i 16 grudnia, senatorów zaś 18, 20 i 22 grudnia. Dekret rządowy przypomina prefektom, ażeby wstrzymali się od wszelkiego mieszania się do wyborów, któremi kierować mają primarze. *(Corr. Bür.)*

---

* (Wystawa fotograficzna). W spełnieniu ogłoszenia zapowiedzianego w numerze 254 *Kurjera Codziennego* z dnia 13-go b. m. w artykule jednego ze współpracowników zakładu fotograficznego p. Jana Mieczkowskiego zamiaru urządzenia kosztem tegoż zakładu publicznej wystawy wyrobionych w nim produkcij fotograficznych, do współudziału w której zaproszoną również została firma pp. Kloch i Dutkiewicza, zawiadamiamy niniejszem, iż rzeczona wystawa otwartą zostanie w przyszły poniedziałek d. 25 b. m. i r. w sali resursy obywatelskiej i trwać będzie przez dni ośm codziennie od godziny 11 do 3-ej z wejściem bezpłatnem lub za wniesieniem do puszki na ubogich co łaska. Ponieważ zaś wystawa ta w znacznej części składać się będzie z portretów, przeto każda zwiedzająca ją *osoba*, która się fotografowała w zakładzie p. Mieczkowskiego, będzie mogła nabyć swoje *własne* portrety po połowie ceny u nas praktykowanej, całkowity zaś osiągnięty ztąd dochód przeznaczony zostaje na tegoroczną gwiazdkę, dla wychowańców zakładu sierot i ochron pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Marjanna Wiśniewska, wyrobnica, idąc ulicą Wolską, upadła na bruk i złamała lewą nogę w zgięciu.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rsr.	1	kop.	9	*dziś*	rsr.	1	kop.	9.
Za frank		„	„	— „	29		„	—	„	29.
Za złoty reń.		„	—	„	59		„	—	„	59½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Ofiara). *Warsz. Dniew.* pisze: Na rzecz towarzystwa, opiekującego się ranionymi i chorymi żołnierzami, zostającego pod opieką Najjaśniejszej Cesarzowej, Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz i Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, wraz z Najdostojniejszemi Swemi Dziećmi, ofiarowali 1,000 rs.

* (Droga żel. z Moskwy do Tuły). *Siew. Pocz.* donosi, że stała komunikacja pasażerska na drodze żelaznej pomiędzy Moskwą i Tułą, otwarta została 5 (17) b. m.

* (Kra). *Siew. Pocz.* podaje depeszę z Schlüsselburga, donoszą, że w nocy na 5 (17) b. m. poczęła iść kra, tak iż teraz idą wielkie lody z jeziora Ładożskiego. — *Ajen. telegr. ruska* podaje następujące wiadomości z Kronsztadu: Lód stojący daje się widzieć we wszystkich kierunkach. Komunikacja z Oranienbaumem odbywa się pieszo. Poczta niedzielna przywieziona została dziś łódką przeznaczoną do niesienia pomocy; wczorajsza poczta nie została ani otrzymana, ani wyekspedjowana. Wczoraj wypłynął na morze parostatek angielski *Aurora*.

* (Śniegi i mrozy). *Rus. Inw.* pisze, że 1-go listopada w Twerze, wypadł śnieg na sześć werszków wysokości, który trzyma się przy ciągłym mrozie. 30-go października rozpoczęła się sanna. Na rzece Wołdze, 31 października, powierzchnia wody zaczęła marznąć, a 1 listopada pokryła się gęstą krą. Komunikacja konna i piesza odbywa się bez przerwy przez tę rzekę, za pomocą urządzonego tymczasowego mostu.

* (Napoleon III et l'Europe en 1867). Pod tym tytułem, wyszła w tych dniach u Dentu w Paryżu, broszura, o której już niejednokrotnie wspominaliśmy, a której dotknęła i korespondencja z Paryża zamieszczona w wczorajszym numerze naszego dziennika. Broszurze tej chciano nadać półurzędowe znaczenie z powodu zapowiedzenia jej ukazania się w *Constitutionnelu* i przedrukowania w całości przez różne organa prasy, jak np. *Indep. bel.*, wiedeńską *Die Presse* i t d., a przypisywano ją to pióru p. Conti sekretarza przybocznej kancelarji cesarza, to p. Boinvilliers członka rady stanu. Teraz jednak utrwaliło się mniemanie, że autorem jej był ksiądz Bauer, który zeszłego postu miewał kazania w kaplicy pałacu Tuileries (*). Jednakże, jak się okazuje z mowy tronowej, broszura ta musi mieć pochodzenie półurzędowe, gdyż trzy główne punkta jej programu, które niżej są wskazane (niemięszanie się do wewnętrznych spraw niemieckich, utrzymanie konwencji wrześniowej i rozwinięcie reform zapowiedzianych 19 stycznia) stanowi podstawy przyjęte w mowie tronowej, a nawet ta ostatnia prawie w tych samych słowach wyraża te myśli co i broszura. Autor broszury wylicza naprzód wszystkie kwestje, grożące obecnie pokojowi Europy i dochodzi do wniosku, że większa ich część bez udziału Francji nie może być załatwiona. Francja wprawdzie nie posiada prawa rządzenia Europą, lecz jej opatrznościowa rola w historji, zaleca jej wyrzec teraz uroczysty wyraz dla położenia końca uczuciu niepewności, które opanowało cały świat. Tym uroczystym wyrazem, jest wyraz pokój, opierający się teraz na programie składającym się z trzech punktów: 1) Szczere, zupełne i sympatyczne przyjęcie faktów spełnionych lub spełniających się w Niemczech, we wszystkiem co dotyczy ich organizacji wewnętrznej; 2) sumienne wykonanie konwencji z 15 września, lub utworzenie równającej się jej rękojmji; 3) rozwinięcie postępowe pojęć liberalnych zawartych w liście cesarza Napoleona z 19 stycznia 1867 r. Program ten zapewnia pokój w honorze, zwycięztwo bez walki i załatwienie kwestij bieżących. W dalszem rozwinięciu autor dowodzi, że Niemcy już są utworzone. Związek północno-niemiecki, związek celny i konwencje wojskowe, dążenia reprezentacij ludowych, plany gabinetu berlińskiego, niezaprzeczone manifestacje ogromnej większości ludu niemieckiego, każą każdemu bezstronnemu przyznać, że Niemcy są zjednoczone. „Men" powiada autor, „zresztą już przekroczony przez jedność interesów handlowych i jedność dowództwa wojskowego, jest granicą imaginacyjną. Od wzgórz szlezwickich aż do gór tyrolskich, a może i za niemi, od mostu pod Kehl do granic wielkiego księztwa poznańskiego, istnieje lud mający wspólną narodowość, interesa, siły i język. Jedność istnieje w swej najważniejszej istocie. Jeżeli gdzie indziej jest nazwa bez rzeczy, to tu jest rzecz bez nazwy. Najmniejsza napaść z zewnątrz utworzyłaby prąd, przeciwko któremu wszelkie tamy byłyby bezskuteczne. Niemcy istnieją, a najmniejszy podmuch, dostateczny będzie do podniesienia fali, która na głowie naczelnika dynastji Hohenzolernów złoży monarszą koronę Niemiec" (str. 9 i 10). Autor zbija zarzuty oparte na tem, że takiemu stanowi rzeczy można było zapobiedz za pomocą zręcznej polityki. Ponieważ fakt ten był nieunikniony, przeto według autora stawiają się Francji dwa pytania: czy Francja *powinna* i czy *może* przeszkodzić zjednoczeniu Niemiec? Na oba te pytania, odpowiada stanowczo: „Nie". Po tem dość jasnem przedstawieniu, następują mniej zwięzłe ustępy o wysokim honorze Francji, demokracji i liberalizmie, ale i tu autor przychodzi do wniosku, że demokratyczna Francja nie może niweczyć w Niemczech tego, co utworzyła we Włoszech, mianowicie—narodowości. Zresztą filozofja historji wskazuje potężne dążenie do stowarzyszenia w obecnym czasie. W stosunkach handlowych wywołała towarzystwa kredytowe, w sferach ekonomicznych towarzystwa kooperacyjne, w stosunkach międzynarodowych traktaty handlowe, a nakoniec w czysto politycznych sferach, dążenie do zjednoczenia, które autor upatruje nie tylko w Niemczech, Włoszech i Rumunji, lecz i w Austrji, gdzie w sposób niezrozumiały uznaje dualizm, za uroczyste potwierdzenie jedności przez lud węgierski. Francja, gdzie jej interesa i honor są zagrożone, zna tylko jedną politykę wojny; lecz gdzie tego nie ma, nie może zakłócać pokoju przez miłość własną i próżność. Tylko próżność mogłaby pobudzić Francję do mięszania się do spraw wewnętrznych Niemiec, czego następstwem byłoby: powstanie całych Niemiec jak jednego człowieka i oddanie papieztwa na pastwę demagogji garybaldyjskiej, dla okupienia neutralności rządu, którego pomoc czynna dla Francji byłaby bardzo mało użyteczną, lecz którego nieprzyjaźń mogłaby zneutralizować część jej sił. W wojnie Francji przeciwko zjednoczonym Niemcom, *jedna* bitwa, a nawet *dziesięć* bitw stanowczych, doprowadziłyby tylko do rozejmów, zwanych kłamliwie traktatami pokoju, dla zebrania nowych sił. Autor zaprzecza stanowczo, aby we Francji znajdowała się potężna wojownicza opinja publiczna, którąby zmuszała rząd do polityki wojowniczej. Większa część ludu błogosławiłaby cesarza, gdyby udzielił zapewnienie pokoju. Istnieje wprawdzie nieliczna burzliwa mniejszość, która podniecа do wojny, która miłość własną uważa za godność, przechwałki za odwagę, a własne zamiłowanie do awantur za życzenie kraju, i która wszystko zawsze gani. Ale rząd który powstał z trójkrotnej uchwały ludowej, nie powinien na nią zważać. A skoro pokój zostanie zapewniony, Francja znajdzie w Zjednoczonych Niemczech najwierniejszego sprzymierzeńca. Z przymierza a raczej „ścisłego porozumienia" Francji, Niemiec i Anglji, świat mógłby się spodziewać najdobroczynniejszych następstw. Lecz urzeczywistniesie tego zależy od trzech warunków. Naprzód trzeba, aby konwencja wrześniowa, lub inna mająca ją zastąpić rękojmia, z całą ścisłością była szanowana, tak żeby ojciec św. miał zupełną niezależność, niezbędną do sprawowania jego obowiązków. Powtóre, aby Francja zadowolniona wewnątrz, nie potrzebowała, zajęciem na zewnątrz, odwracać uwagi od swych wewnętrznych cierpień. Potrzecie, aby Europa, pragnąc pokoju, tak jak Francja, zgodziła się na kongres, którego następstwem byłoby powszechne rozbrojenie. W broszurze przedewszystkiem uderza sprzeczność, że autor dążenie Włoch do jedności, uważa za demagogiczne knowania, kiedy tak gorąco broni tych samych dążeń w Niemczech. Z drugiej strony jakim sposobem można utrzymać pokój, jeżeli konwencja wrześniowa, za którą autor tak obstaje, już została naruszona i wymaga ustanowienia nowego porządku rzeczy, dla uchwalenia którego Francja proponuje konferencję, a wiadomo nam teraz doskonale, w jakiem położeniu znajduje się kwestja konferencji. Wiemy, że nieomal nie może być urzeczywistniona, a dla tego widać, że konwencja wrześniowa którą chce on utrzymać, wywołuje wszelkie zawichrzenia pokoju, tak niby pożądanego przez autora, zawichrzenia, rezultat których jeszcze jest zakryty w mgle przyszłości. Obecnie pewnem jest to tylko, iż wszystkie państwa żądają jak najspieszniejszego odwołania wojsk francuzkich z państwa kościelnego.

(*) Ksiądz Bauer pochodzi z rodziny izraelskiej przesiedlonej z Pesztu do Wiednia. W 1848 r. jako reprezentant legji studentów wiedeńskich (właściwie był malarzem), wysłany był do Paryża, zkąd nie mógł już zaraz powrócić do kraju. Zajmując się malarstwem, poznał się z kilkoma damami, które wprowadziły go do arystokratycznego koła przedmieścia St. Germain. Potem przeszedł na łono kościoła katolickiego i wstąpił do zakonu karmelitów bosych w południowej Francji. Następnie sekularyzował się i został pomocnikiem kaznodziei kaplicy tujleryjskiej, a podobno szczególnie jest protegowany przez cesarzowę Eugenję.

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska.) Z Ameryki południowej nadeszło potwierdzenie porażki doznanej 24 września przez armję sprzymierzoną brazylijsko-urugwajską. Straty poniesione przez nią na skutek bitwy z paragwajczykami, wynoszą 700 ludzi. Położenie wojsk sprzymierzonych jest tem krytyczniejsze, że cholera zrządza znowu spusztoszenie w ich szeregach, co w obec zaczynającej się tam teraz gorącej pory roku, jest w dwójnasób smutnem zjawiskiem. (*Nord A. Z.*)

Anglja.

* (Mowa tronowa angielska). *La Patr.* z d. 21 b. m. o mowie tronowej angielskiej pisze co następuje: Nie troszczymy się bynajmniej o los króla Teodora; znajdujemy słusznem, że anglicy nie lękają się ogromnych wydatków, jakich wymaga ta wyprawa dla pomszczenia krzywdy wyrządzonej ich sztandarowi na osobach dyplomatycznych ich ajentów. Nie będziemy żądali od nich, ażeby po osiągnięciu celu, przez szybkie odwołanie wojsk swoich ostudzali zapał, jaki zrodzić może w umysłach anglików, możebne rozszerzenie ich potęgi w zatoce perskiej i na drodze do Indij. Ostatnim punktem zastanawiającym nas w mowie tronowej angielskiej, jest wezwanie do srogiego przytłumienia fenienizmu. Nadużycia fenienów nie zasługują bezwątpienia na litość; w tej dawnej i dziwnej sekcie, upatrujemy tylko zepsucie rewolucyjne dawnego ducha irlandzkiego, dawnego i słusznego oporu Irlandji, stawianego ciemięztwu anglików; sądzimy, że zamieniając się w fenienów, nieszczęśliwa Irlandja zakopuje swoją i tak już opuszczoną sprawę, i nie należy zapominać o tem, że biskupi irlandscy, jedyni dotychczas przewodnicy tego nieszczęśliwego narodu, zostali od niej odsądzeni.

* (Kwestja rzymska). *Londyn, 19 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby lordów, hr. Russell wynurzył ubolewanie, że cesarz Napoleon uznał potrzebę interwenjowania we Włoszech; spodziewa się on, że rząd angielski nie pochwali tego kroku. Lord Houghton gani okupację francuzką w Rzymie; sądzi on, że okupacja przez wszystkie mocarstwa katolickie byłaby pożądańszą. Wynurza on przekonanie, że życzenie włochów uzyskania Rzymu na stolicę zmniejszyło się. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Agitacja fenjenistowska.) Korespondencja z Londynu, datowana 19 listopada, powiada, że ze wszech stron gwałty i bezprawia, nie będące w zwyczaju anglików, srożą się w sposób zdolny przerazić obywateli uczciwych i spokojnych. Sama nawet królowa nie może wyjeżdżać bez eskorty; ministrowie są narażeni na zniewagę; policja atakowana bywa codziennie przez morderców. Fenjeni, tak uwięzieni jak i skazani już, przedstawiani są jako męczennicy. (*La Fr.*)

* (Wyrok na fenienów). *Nord* z d. 21-go listopada we wstępnym artykule pisze: Mowa tronowa wyraża się bardzo surowo przeciwko ruchowi fenienów i mało daje nadziei, ażeby miano złagodzić karę śmierci czterech fenienów skazanych w Manchester; mówimy *czterech*, gdyż wiadomo, że jeden z pięciu skazanych ułaskawiony już został przez królowę, po wykazaniu z całą dokładnością jego niewinności po ogłoszonym już na niego wyroku śmierci. Przypisać to należy opłakanemu jeszcze systemowi w procedurze sądowej angielskiej, zasadzającemu się na przyznaniu wielkiego wynagrodzenia za odkrycie zbrodni, jak to miało miejsce z Maguirem, o którym mowa, a który winien skazanie swoje na śmierć kilku świadkom, zainteresowanym tą łapówką; zeznali oni bowiem pod przysięgą, że pomiędzy napastnikami na powóz wiozący więźniów, widzieli oskarżonego. Co do innych skazanych, według zapewnienia ministra, przekonanie o ich winie nie zmniejszyło się wcale przez dowiedzioną dziś obecność fałszywych świadków, pomiędzy innemi świadkami oskarżenia. W innych krajach, jak np. we Francji lub w Belgji, odwołanie się od wyroku, albo też proces przeprowadzony powtórnie, pozwoliłby rozjaśnić w zupełności w oczach publiczności wszelką mogącą istnieć jeszcze niepewność, ale prawodawstwo angielskie nie dopuszcza tych formalności. Skazani fenieni zostaną zatem powieszonymi, a pomimo to instytucje Anglji uważane będą nadal za najdoskonalsze w świecie.

Austrja.

* (Zwłoki cesarza Maksymiljana.) *Wiedeń, 21 listopada. Wiener Abendpost* na czele swego numeru donosi: Od konsulatu austrjackiego w Hawannie nadszedł następujący telegram datowany pod dniem 19-ym b. m.: „Do barona Beusta w Wiedniu. Wczoraj odjechałem z ciałem cesarza Maksymiljana. Salm i wszyscy inni zostali oswobodzeni. Rio Frio 13 listopada, (pod.) Tegetthoff."

* (Sejm chorwacki.—Konkordat.—Arcyksiążę Ludwik-Wiktor). *Wiedeń, 19 listopada.* Otrzymano tu wczoraj z Zagrzebia wiadomość całkiem niespodzianą. Sejm chorwacki ma w każdym razie zgromadzić się na początku stycznia, i w sferach rządowych ma panować przekonanie, że przyjdzie do skutku większość przychylna unji, t. j. pojednaniu. Zdaje się atoli, że co do tego domniemanego zwrotu, czekać należy na bliższe objaśnienia. — Niektórzy biskupi austrjaccy okazują chęć porobienia ustępstw w kwestji konkordatu. Kilku biskupów, z liczby tych którzy wzięli udział w znanym adresie, oświadcza się z gotowością pogodzenia się z widokami rządu. Powiadają, że między innymi, biskup z Brna (Brünn), hr. Schaaffgottsch, zamierza ogłosić list pasterski, w którym oświadczy się bezwarunkowo za zasadami ministerstwa. — Jeden z członków domu cesarsko-austrjackiego, arcyksiążę Ludwik-Wiktor, zamierza przedsięwziąść wkrótce długą podróż, podczas której odwiedzi między innemi dwór hiszpański. Publiczność upatruje w tym planie podróży styczność z tą okolicznością, że królowa hiszpańska ma córkę na wydaniu, i wyprowadzają ztąd wniosek, że powzięty może zostanie projekt zawarcia związków familijnych z rodziną królewsko-hiszpańską. (*Nordd. A. Z.*)

* (Cislitawskie finanse.) „Najmilsza Cislitawia," powiada dziennik prazki *Narod. Listy*, „w tych dniach ukazała się przed oczyma translitawskich obywateli. Ponieważ stanowi część poprzedniego całego państwa austrjackiego, kość z jego kości, krew z jego krwi, to nie mogło być inaczej jak, że ten „półtwór", I naprzód stanął z rozkładem finansowym w ręku. I tak leży przed nami pierwszy budżet cislitawski! Jeszcze przed ukazaniem się tego budżetu, ułożonego przez barona Becke, już okazywało się, że w Cislita-

wji musiemy płacić i płacić wiele, dopóki stanowi ona część Austrji; zatem chodzi tylko o to, żeby szczegółowo poznać sumy, jakie mamy płacić za znakomite dobrodziejstwa i korzyści organizacji cislitawskiej. Roztrząsając nowy budżet Austrji na 1868 r., wyprowadzamy z niego najniepomyślniejsze rezultaty. Wspólne dla obu połów Austrji wydatki państwa, będą wymagały 242,104,200 zł. reń., kiedy dochody mogą dojść tylko do 195,337,687 zł. reń., które całym ciężarem spadną na cislitawskich mieszkańców. Kto teraz może obliczyć wszystkie wydatki jakie na potrzeby, a nawet dla zabawy cislitawczyków, wpisze minister skarbu, jako dodatek do wydatków tej połowy państwa, żeby właściwie cislitawscy słowianie, mieli sposobność dowiedzenia „swego gotowego na wszelkie ofiary, patrjotyzmu austrjackiego" (wyrażenie urzędowe). Wiemy dobrze, że każde państwo potrzebuje pieniędzy, aby miało środki do wykonania swych celów. Ale jakiem państwem jest połowiczne ciało, zwane Cislitawją? Jaki jest cel tego organizmu, na korzyść którego ponosimy takie ofiary? Jaką ideę przedstawia ten ustrój państwowy, do jakiego prowadzi celu? Czy płacimy do skarbu dla tego, aby korzystać z należytej i pożądanej sprawiedliwości? Gorzkie uczucia w tysiącu sercach ludności słowiańskiej, dziwnie świadczą o tej sprawiedliwości." Nakoniec *Narod. Listy* potępiają wewnętrzną politykę Austrji, to jest dualizm, z którego wynika wszystko złe, i powiadają: „Bogaty materjał w organizmie tej połowy państwa oddany jest niemcom, żeby prowadzili wojnę przeciwko austrjackiej słowiańszczyźnie i tamowali jej narodowe kształcenie się. Państwo, które powinno jednakowo bronić wszystkie plemiona i narody bez różnicy, przekształciło się na obóz wojskowy, gdzie jeden naród toczy walkę z drugim. Cislitawski organizm tylko w jednym wypadku zachowuje równość względem swych mieszkańców, bez różnicy narodowości, mianowicie w tym, że od każdego wymaga, aby ostatni grosz wnosił do skarbu państwa. Niemcy napełniają ten skarb dla swych korzyści; my zaś składamy tam ostatni grosz, żeby za własne pieniądze przysposobić broń przeciwko nam samym!"

* (Co robi się w Morawji). Z Morawji piszą do dziennika *Narod. Listy*: „Położenie nasze teraz nie jest pocieszające. Wszędzie mnóstwo tajnych spostrzegaczy, z płacą i bez płacy; zabraniają nam mówić, a gdyby było można, to zabronionoby nam myślić. Nie tylko w restauracjach i kawiarniach, ale nawet w kościołach podsłuchują i podglądają, kto co mówi i jak. Sędziowie mają dosyć roboty z badaniem księży i wikarjuszów. Wielu z nich zapewne usprawiedliwi się, ale niektórzy będą oddani pod skutki prawa karnego. Wszystkie te klęski minią, skoro tylko rozstrzygnięta zostanie kwestja konkordatu."

* (Prześladowanie dam czeskich za odwiedzenie Białej Góry). W 257-ym numerze naszego dziennika, podaliśmy wiadomość o poszukiwaniach policji prazkiej z powodu odwiedzenia przez czechów Białej Góry. W ostatnim numerze dziennika *Narod. Listy*, znajdują się jeszcze następujące w tym względzie szczegóły: „Damy, które 8-go listopada przyniosły na miejsce bitwy na Białej Górze prześliczny wieniec laurowy z wstążkami trójkolorowej narodowej barwy, były zawezwane do dyrekcji prazkiej policji, gdzie szczegołowo i surowo badano je z powodu wspomnionej demonstracji. Nie możemy powtórzyć szczegółowo tego znaczącego badania i ośmielamy się tylko wspomnieć, że wszystkie wezwane damy, okazały godną poszanowania stanowczość i wytrwałość. Ani najmniejszej wymówki, ani najmniejszego zarzutu nie usłyszała policja prazka z ust prawych i ukształconych czeszek. Wszystkie z całą odwagą przyznały się do swej manifestacji, dodając, że od początku były przygotowane na wszystkie jej następstwa. Ten sam wspaniały wianek, który damy położyły na miejscu bitwy na Białej Górze, zobaczyły w sali dyrekcji policji, jako *corpus delicti*, i były bardzo rade, że nikt go sobie nie przywłaszczył."

* (Baron Beust i tureccy chrześcianie). Z Wiednia piszą: Baron Beust chce sobie zaskarbić łaski chrześciańskiej ludności Turcji; rozpuszcza on w gazetach wiadomość, że Austrja nie podpisała wspólnej deklaracji Rosji, Francji, Włoch i Prus dla tego, iż niby tego samego domagała się w oddzielnej swej nocie. Lecz to jest nieprawdą: takiej noty nie było, i Austrja nie zrobiła ani kroku naprzód w obec Porty, dla polepszenia losu chrześcian. Kto swoich słowian chciał przyprzeć do muru, niezawodnie nie będzie ujmował się za obcymi.

* (Testament profes. Debeljaka). W Trjeście, 18 go października, umarł znany ze swego patrjotyzmu, profesor Maciej Debeljak, który zapisał cały swój majątek, 70,000 zł. reń. na korzyść literackich słowiańskich przedsięwzięć, a mianowicie: piątą część dla słowiańskiej maticy, piątą część dla towarzystwa św. Mohorta, takąż część dla dalmackiej maticy, a dwie piąte dla południowo-słowiańskiej akademji w Zagrzebiu.

Francja.

* (Mowa tronowa). Ciekawe jest zestawienie czasu, w ciągu którego mowa tronowa francuzka zatelegrafowaną została do rozmaitych punktów Europy. Londyn otrzymał ją w 13 minut, Florencja w 1 godzinę 25 min., Berlin w 1 godzinę 10 min., Marsylja we 29 minut, Ljon we 20 minut. (*Nordd. A. Z.*)

* (Interpelacje). *Paryż, 20 listopada*. Wydziały wezmą w piątek pod rozpatrzenie trzy interpelacje Juljusza Favre, i czwartą podpisaną przez pp. Larrabure, Chesnelong i innych, dotyczącą następstwa drugiej wyprawy rzymskiej pod względem świeckiej władzy papieża. (*Cor. Bür.*)

Niemcy.

* (Kwestja włoska.) Krok, zapomocą którego król saski powierzył rządowi pruskiemu reprezentowanie królestwa saskiego na konferencji w przedmiocie kwestji włoskiej, zwrócił na siebie w świecie politycznym tem większą uwagę, że dom królewsko-saski jest wyznania katolickiego. (*La Fr.*)

* (Konferencja). *Monachjum, 20 listopada. Süddeutsche Presse* przemawiając w gorących słowach za konferencją, powiada, że gdyby pomiędzy Francją i Austrją z jednej, a Włochami i Prusami z drugiej strony miało nastąpić na konferencji rozdwojenie, Bawarja przystąpiłaby niewątpliwie do ostatniej strony. (*Cor. Bür.*)

Prusy.

* (Mowa tronowa francuzka). Jak dzienniki londyńskie i wiedeńskie, tak samo i pisma pruskie tłómaczą mowę cesarza Napoleona w duchu pokojowym i winszują sobie takowego. *Nordd. A. Z.* oświadcza, że rozwój interesów niemieckich nie obejmuje w rzeczy samej żadnej groźby przeciw Francji, *N. Preuss. Z.* zaś ze swej strony powiada, że Niemcy nie myślą bynajmniej targać się na Francję. Dzienniki niemieckie stwierdziły zresztą z zadowoleniem, że mowa cesarska nie obejmuje żadnej wzmianki w przedmiocie odosobnionego porozumienia pomiędzy Francją i Austrją. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Mowa tronowa francuzka.) Telegram przynosi treść ocenień przez prasę florencką ostatniej mowy cesarza Napoleona. Z ocenień tych w ogólności wnosić można, że mowa cesarza wywarła we Włoszech dobre wrażenie. Ale widoczną jest rzeczą, że dla utrzymania nadal tego wrażenia, potrzebna jest spieszna ewakucja państwa papiezkiego przez korpus ekspedycyjny francuzki. (*Nord.*)

* (Bitwa pod Mentana.) *Riforma* ogłasza niektóre szczegóły o bitwie pod Mentana, zakomunikowane przez jenerałów Fabrizi, Menotti Garibaldi i innych. Główne punkta tej komunikacji, napisanej naturalnie w duchu garibaldyjskim, są następujące: „Dnia 3-go listopada, Garibaldi ani nie poniósł porażki, ani też nie został zmuszony do ratowania się ucieczką na terytorjum królestwa włoskiego. Około godziny $2\frac{1}{2}$ po południu, armja papiezka była pobita i zwycięztwo byłoby pozostało po naszej stronie, gdyby świeżo nadeszłe rezerwy armji francuzkiej, nie były zjawiły się tejże chwili na polu bitwy. Garibaldi, widząc niemożność stawiania czoła tej przemagającej sile, wydał rozkaz do cofania się ku Monterotondo i pozostawił w Mentana jeden bataljon, który miał zasłaniać odwrót i który kapitulował następnego dnia dowódcy francuzkiemu. Jenerał Garibaldi oczekiwał w Monterotondo na nieprzyjaciela do godziny $5\frac{1}{2}$ wieczorem, z mocnem postanowieniem wytrzymania jego ataku. Lecz nieprzyjaciel nie uznał za stosowne przedsiębrać taki atak i cofnął się w naszych oczach na wzgórza Mentany. Oddział ochotników był świadkiem tej koncentracji i cofnął się w jak największym porządku do Corese, położonego jeszcze na terytorium papiezkiem. Pozostał on tam przez cały wieczór 3-go b m. i przez część następnego rana i posłał forpoczty w stronę pozycij nieprzyjacielskich. Dnia 4-go listopada około godziny 8-ej, jenerał Garibaldi postanowił rozwiązać oddział ochotników. i powierzywszy tę czynność jenerałowi Fabrizi, przeszedł ze swymi przyjaciołmi przez Passo-Corese, w zamiarze udania się na wyspę Kaprerę."

Korespondencje Dziennika Warszawskiego)

Lwów, 19 listopada.

Hr. Gołuchowski.—Adam Sapieha.—Kolej.—Niezadowolenie z dzienników galicyjsko-polskich.—Pobieżne spostrzeżenie nad ruchem piśmiennictwa w Galicji.

Hrabia Gołuchowski jeszcze nie powrócił z Wiednia. *Narodówka* twierdzi, jakoby celem terazniejszej podróży hrabiego do Wiednia, miało być wyjednanie u izby panów zmiany jednego paragrafu w uchwalonej przez izbę delegatów ustawie o szkołach, który podaje w wątpliwość zakres czynności galicyjskiej rady szkolnej.

Książę Sapieha Adam, stara się o krzesło poselskie opróżnione złożeniem mandatu przez jednego z posłów większych posiadłości obwodu złoczowskiego. Z księciem na pół czerwonym, a na pół jak śnieg białym, weszłaby nowa ambicja w skład sejmu, która w miarę swoich sił i zdolności niczego nie zaniedba, by utworzyć nową partyjkę, na której czele mogłaby stanąć.

Wykupno gruntów pod kolej lwowsko-brodzką postępuje dość szybko, lecz niestety miejscami z krzywdą nieoświeconych właścicieli włościan. Na zakupno gruntów pod kolej preliminowano 800,000 złotych reńskich; znaleźli się jednak przedsiębiercy, którzy się podjęli nabyć te grunta za 600,000, a więc o jedną czwartą taniej, nie bez nadziei znacznych dla siebie korzyści.

Brednie naszych lwowsko-polskich gazet, mianowicie *Narodówki* i *Dziennika*, przejadły się publiczności czytającej, tak dalece, że dawni abonenci tych pism, odsyłają retour pocztą, nie otwierane numera wydawcom. *Dzienniczek* z swoją naiwno-rewolucyjną tendencją zrobił najzupełniejsze fiasko. Pstro-morągowaty charakter *Narodówki*, zaprawiany skandalami, wywołał powszechną niechęć aż do wzgardy posuniętą. Publiczność światlejsza, nawet między szlachtą, prenumeruje po największej części dzienniki wiedeńskie, które są bezsprzecznie lepiej od galicyjsko-polskich redagowane.

Rzecz dziwna, że w Galicji, mimo wolności druku, pismiennictwo perjodyczne nie może się jakoś podnieść. W gazetach niezawisłych lwowskich, prości najemnicy, żyjący z dnia na dzień, ogłaszają siebie za przodowników narodu i wmawiają weń, że do zbawienia nie potrzeba nauki, wystarczy bowiem, jeżeli opinja będzie za nimi spadkować, przymiotniki: moskiewski—a—ie.

Czasopisma literackie jak *Nowiny* i *Dziennik literacki*, żywią się elokubracjami studenckiemi, a gdy tych zabraknie—defraudacją. Pisma perjodyczne poświęcone naukom i umiejętnościom, dotąd się nie pojawiły. O wydawnictwach rzadkich zakładu Ossolińskich i towarzystwa naukowego krakowskiego, wątpię, by więcej niż sto czytelników wiedziało. Wydawnictwo dzieł tanich kłopocze się o fundusze i o czytelników. *Gmina*, pismo tygodniowe poświęcone sprawom urządzających się gmin jakoś nie może się rozwinąć dla braku sił pisarskich, a *Pomoc* rzuciła kilka numerów na pastwę bibliografom. I owóż wszystko. A teraz proszę porównać naszą galicyjsko-polską prasę perjodyczną z prasą królestwa polskiego, aby się przekonać, czy i jak dalece usprawiedliwionem jest roszczenie niektórych tutejszych menerów do cywilizowania kongresówki?

Pod jednym atoli względem Galicja stoi niezaprzeczenie wyżej od królestwa, a nim jest nadęta frazeologja i poniewieranie uczucia narodowego przez śmieszną polakerję i narodowościomanję. ∂.

Neapol, 14 listopada.

Parę słów z powodu bitwy pod Mentana. — Bandytyzm.— Wezuwjusz i jego nowy wybuch.

Opis bitwy pod Mentana w większej części dzienników francuzkich, powiększył tylko rozdrażnienie spowodowane przez ostatnie wypadki, a jeszcze bardziej przez nieumiarkowaną mowę dyplomacji francuzkiej. Niezawodnie Francja wygrała dość bitw, aby nie potrzebowała okazywać się zbyt dumną z ostatniego zwycięztwa, zresztą, odniesionego wspólnie z armją papiezką; lecz co robić, każdy ma swą manję, a znaną manją francuzów, jest to, że chcą, aby wszelka utarczka, gdzie uczestniczą ich żołnierze, była świetnem zwycięztwem.

A jednak czy w tym wypadku, można było okazywać się zbyt dumnym? Garibaldi został pobity, to pewna, gdyż i sam to przyznał; a jednak, zdają się nieusprawiedliwionemi obelgi, jakie nań rzucają z tamtej strony Alp. Wprawdzie trzeba było jakimbądź kosztem wykazać *ogromne* znaczenie karabinów Chassepot, bo dla każdego, kto zapatruje się na rzeczy z pewnego stanowiska politycznego, było oczywistem, że ta nowa interwencja francuzka, obok względów wyższej polityki, przedstawiała także korzyść spróbowania, *bez niebezpieczeństwa*, działania nowych karabinów, i przekonania żołnierzy francuzkich, że byli równie, a może lepiej uzbrojeni niż zwycięzcy z pod Sadowej. Wszelako dla osiągnięcia tego celu musiano przekręcić prawdę.

Naprzód pewnem jest, że trzy kolumny: Pianciani'ego, Gigli'ego i Nicotery, nie brały udziału w bitwie, dla tego, że dwie pierwsze były zbyt daleko a trzecia już była rozwiązana. Zatem w dniu bitwy

byli tylko ochotnicy zostający pod rozkazami Garibaldego, którzy, jak obliczała korespondencja *Monitora* z 8-go listopada, nie przenosili 5,000. Jakimże sposobem, *Monitor* w kilka dni potem ogłosił pomiędzy trofeami zabranemi przez *sprzymierzonych*, 6,000 karabinów, jakby każdy garibaldczyk miał pół tuzina karabinów, i jakby ochotnicy rozbrojeni pod Passo di Correse, nie byli tymi samymi co walczyli pod Mentana?

Dziennik ten podaje także straty poniesione przez obie strony. Sprzymierzonym ubyło z frontu 185 ludzi; garibaldczycy w poległych i jeńcach stracili 3,000 ludzi, oprócz najmniej 1,800 ranionych, w stosunku 600 poległych, zatem ubyło im z frontu 4,800 ludzi. Iluż było garibaldczyków?

Cóż mówić nakoniec o tych pozycjach *najsilniejszych*, zdobywanych w mgnieniu oka, kiedy wiadomo, że Garibaldi był zaskoczony w marszu do Tivoli, i że nawet po cofnięciu się do Monterotondo, cofnięciu się, które nawet francuzcy oficerowie musieli uwielbiać, mógł postawić przeciwko zjednoczonym siłom sprzymierzeńców, tylko dwie małe armatki, zabrane poprzednio wojskom papiezkim?

Rząd po powołaniu dwóch klas kontyngensu, zgromadził przy większych miastach masy wojsk, dla przyuczenia ich do wielkich manewrów wojennych. W skutku tego pozbawione zostały wojska niektóre miejsca, gdzie bandyci byli trzymani na wodzy tylko przez obecność wojska. Skoro tylko wojsko oddaliło się, bandyci zaczęli na nowo swoje sztuki, i nie ma dnia, żeby dzienniki nie podawały opisów zbrojnych napadów na drogach, rabunków i innych podobnych czynów. W prowincji Terra di Labore, zrabowali wszystkich kupców i obywateli wracających z jarmarku w Sessa, oprócz 7-u osób, które zabrali i za które domagają się ogromnego okupu. Dosyć powiedzieć, że za jednego niejakiego p. Sarnelli zażądali 70,000 fran. w złocie, a pomimo iż dostali dotąd do 50,000, nie puścili go, a nawet obcięli mu jedno ucho, dla większego przerażenia jego rodziny.

Wczoraj w nocy, otworzyły się cztery nowe kratery na stokach Wezuwjuszu, z tych dwa wielkie, z których płynie lawa obficie i dwa małe, wyrzucające w powietrze masę wielkich kamyków. Główny krater na wierzchołku, w skutku silnego wstrząśnienia, popękał w kilku miejscach i oczekują lada chwila, zupełnego jego zapadnięcia się; zapewniają jednak, iż nie grozi żadne niebezpieczeństwo. *G. P.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 3, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 6, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 15—18, poznańskie od 13—15, montowe od 11—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kopiejek 10 1/2, w częściach przednich kop. 8 1/2, polędwicy funt kop. 18, słoniny świeżej kop. 19, solonej kop. 22, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 8 1/2, w ćwiartkach przednich kop. 7 1/2, wieprzowiny ze skórą kop. 13, bez skóry kop. 11 1/2, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 14, w przednich kop. 12 1/2, łoju funt kop. 12, sadła świeżego kop. 22; *co do nabiału:* masła świeżego funt k. 31 1/2, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 30, ser krowi większy kop. 22, mniejszy kop. 15, twaróg kop. 7, jaj kopa rub. sr. 1, *co do drobiu:* kura stara kop. 37 1/2, kurczę większe kop. 30, mniejsze k. 22 1/2, kaczka kop. 45, gęś kop. 90, indyk rs. 1 kop. 80, indyczka rs. 1 kop. 35, prosię kop. 90; *co do ogrodowizny*: sałaty andywji główka kop. 2 1/2, roszponki blacik kop. 9, marchwi korzec rs. 1 k. 65, buraków rs. 1 kop. 65, brukwi rs. 1 kop. 80, kartofli rs. 2 kop. 40, garniec kop. 8, kapusty zwyczajnej większej kopa rs. 1 selerów mendel k. 45, porów mendel kop. 6 1/2, pietruszki wiązka kop. 11, chrzanu wiązka kop. 7, cebuli garniec kop. 14, cebuli funt kop. 3, czosnku główka k. 3, kapusty włoskiej główka główka k. 6, niebieskiej główka kop. 7 1/2, majeranku pęczek kop. 5; *co do zwierzyny:* sarna rs. 12, jarząbków para rs. 1 kop. 5, kaczka dzika kop. 50, kwiczołów para kop. 17, zając rs. 1 kop. 20; *co do owoców*: jabłek sztetynów wyborowych kopa rs. 1 kop. 20, renetów złotych i szarych rub. sr. 1 kop. 5, kalwinów i bursztuwek kopa rs. 1 kop. 20, gruszek duannów i pannów kopa rsr. 1, orzechów włoskich kopa kop. 15, laskowych kwarta kop. 8; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 10, średniej kop. 7 1/2, ordynaryjnej kop. 5 1/2, kaszy krakowskiej drobnej kwarta k. 11 1/2, grubszej kop. 10, jaglanej kop. 8, perłowej kop. 11, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5 1/2, grochu szablastego kwarta kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 40; *co do ryb żywych* szczupaka funt kop. 25, karpia kop. 21, lina kop. 20, karasia kop. 20; *co do ryb śniętych*: szczupaka funt kop. 12, karasia kop. 12, lina i karpia kop. 13, sandacza kop. 12 1/2.

Warszawa, dnia 11 (23) Listopada.

Kalendarz.

W niedzielę, 24 listopada, — św. Jana od Krzyża wyzn.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 37; zach. o godz. 3 min. 56.

W poniedziałek, 25 listopada, — św. Katarzyny pan, męcz.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 39; zach. o godz. 3 min. 55.

Stan pogody.

Dziś z rana — 1°0 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	752.3	742.2
Termometr Reaum	— 11°8	— 3°6
Stan nieba	nap.pogodny	pochmurny

Największe zimno — 12°0, R. Najmniejsze zimno — 2°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 3-ch aktach, **Otello**, przez artystow włoskich; abonament N. 4 lit. B. — Osoby: Otello murzyn — p. *Corsi;* Brabantio Patrycjusz wenecki — p. *Bossi;* Desdemona jego córka—panna *Artôt*; Emilja powiernica Desdemony — pani *Rota;* Jago, przyjaciel Otella—p. *Rota*; Doża wenecki — p. *Suszyński*; Rodrigo, jego syn—p. *Ambonetti.* (Zacznie się o godz. wpół do 8-ej). — *Jutro*, w niedzielę, operetka 1-y raz **Bursze (Flotte Bursche)**; 2-gi akt baletu **Sylfida**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano balet **Hrabina d'Egmont**; i przedstawienie **Wodotrysków**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1-m akcie, **Przysługa**.—Osoby: Blanchard adwokat—p. *Grzywiński*; Hortensja jego żona—pani *Ostrowska;* Moutonnet—p. *Rychter;* Cezaryna jego żona — pani *Bakałowicz;* Paweł, pierwszy dependent Blancharda — p. *Szymanowski*:— komedja w 1-m akcie, **On będzie moim**. — Osoby: Mącki, obywatel ziemski — p. *Ostrowski*; Irena jego córka — pani *Bakałowicz*; Paulina jego synowica—panna *Marja Łapińska;* Juljan młody inżynier— p. *Tatarkiewicz;*— krotochwila ze śpiewkami w 1-m akcie, **37 sous Pana Montaudoin**.— Osoby: Montaudouin—p. *Damse;* Nizyda jego żona—pani *Mazurowska*; Fernanda ich córka—pani *Piasecka*; Penuri—p. *Chomiński*; Lemartois notarjusz—p. *Adler;* Izydor—p. *Szymanowski;* Małgorzata pokojówka —panna *Micińska*. — *Jutro*, w niedzielę, komedja **Złoty młodzieniec**.— *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **On będzie moim**; obrazek **Przed sniadaniem**; i krotochwilę **Kapelusz zegarmistrza**, było osób 350.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne.—Program: Marsz Heinsdorfa; Uwertura z opery „Fra Diavolo” Aubera; Stabat Mater, Rossiniego; Rendez-vous, kadrille Lewandowskiego; Marsz z op. „Prorok” Meyerbeera; Hirtenspiele, walc koncertowy, Straussa; Finał 4-go aktu z op. „Hugonoci” Meyerbeera; Mazur terespolski, Lewandowskiego; Uwertura Ruy Blas, Mendelsohna; Lez Fauvettes, polka na dwa fleciki, Bosqueta; Potpourri z op. „Traviata” Verdiego; Galop Straussa.—Początek o godzinie 4-ej, a koniec o godz. 6 1/2. — Cena wejścia kop. 20.

W SALI HARMONJI.—*Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją p. A. *Sonnenfelda*, pomiędzy innemi będą wykonane: Uwertury z oper: „Niema z Portici” Aubera; „Marta” Flotowa; „Raymond” Thomasa; Feuileton, polka A. Sonnenfelda; Potpourri Bacha, i t. d. Początek o godzinie 4-ej.—Cena wejścia kop. 20.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

MENAŻERJA P. HEIDENREICHA. — *Jutro*, *w niedzielę*, otwartą zostanie na Nalewkach, w osobno na ten cel ogrzanej budzie.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w domu N. 2246 przy ulicy Nalewki. — Początek o godzinie 7. — *Wczoraj*, było osób —.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant *Krasnokutski*, i rzeczywisty radca stanu *Kniażewicz*, z Wiednia;—wyjechał: rzeczywisty radca stanu hrabia Seweryn *Uruski*, szambelan dworu J. C. M., do Galicji.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 515, wyjechało osób 368; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 145, wyjechało osób 116; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 73, wyjechało 152; — w ogóle przyjechało osób 1029, w tej liczbie z zagranicy 107, wyjechało 987, w tej liczbie za granicę 120.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w d. 10 (22) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Swiejkowski w Przedborzu, Mikulicz w Lublinie, Malanowicz w Rakowie, Ratyński w Łomży, Trzeszkowska w Łomży, Kleszczyński w Sieradzu, Kleczyński w Częstochowie, Czubalski w Przysusze, Winnicki w Pułtusku, Jakacka w Ostrowie, Wasercug w Pułtusku, Malawska w Siedlcach(Lajzerowicz w Żarkach, Krupiski w Kłomnicach, Kozierowski w Symanowie,—listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 20 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 10 (22) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 75, wyzdrowiało 29, umarło 3 pozostało 1904 (mężczyzn 857, kobiet 1047), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 173, kobiet 186.

* W dniu 10 (22) bież. mies. i roku, **urodziło się** ***chrześcjan***: płci męzkiej 19, żeńskiej 19, ***starozakonnych:*** płci męzkiej —, żeńskiej —, razem 38; — **zawarło** śluby małżeńskie par: ***chrześcjan:*** 5, ***starozakonnych:*** —; — **umarło**: ***chrześcjan***: płci męzkiej 13, żenskiej 10; ***starozakonnych:*** męzkiej 1, żeńskiej 2, razem 26.

Ceny targowe.

dnia 10 (22) listopada 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	16	—	9	—	10	—
Żyto	11	28	6	82 1/2	7	5
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	80	6	77 1/2	3	—
Groch polny	10	40	—	2	6	50
Kartofle	3	84	—	—	2	40

Pud siana od kop. 55 — 60. Pud słomy od kop. 25 — 30.

Dowozy: Pszenicy 171; Żyta 143; Jęczmienia —; Owsa 343 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 11.
Garniec „ od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 37.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 10 (22 Listopada) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	33 1/16 33
„ Hamburg „	29 13/16
„ Amszterdam „	164 5/8
„ Paryż	344
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6- „ „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	116 3/4
2-ga „ „ z r. 1866	109 1/2
5% Bilety Bankowe	77 1/4
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	111
Obligacje „ „ „ „	83
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	80
6% Metaliki	
4% „ Kupon z Lutego	25
„ „ z Sierpnia	13
Imperjały	599
Dyskonto	9%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 10 (22) Listopada 1867 roku

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		60
Obligacje Skarbowe 4%		62 1/2
Listy Zastawne 4%		57
Bilety Banku Rosyjskiego		84 5/8
Weksle na Warszawę		84 1/4
„ Petersburg 3 tygodn		93 1/8
„ „ 3 miesięczny		91 1/2
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		-
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		82 3/4
Akcje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		70 7/8
dto Warszawsko-Wiedeńska		62 3/8
Listy Likwidacyjne		47 5/8
Nowa pożyczka premjowa 1-em		101 1/2
„ „ „ 2-em		95 1/4
dto na targu		75 1/2
dto „ dostawę	na wios.	74
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		122 20
„ Hamburg		90 10
„ Paryż		48 60
Pożyczka Narodowa		66 70
5% Metaliki		56 90
Akcje Banku Kredytowego		181 60

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. *6859. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P. podaje do wiadomości osób interesowanych, że Trybunał Cywilny w Kaliszu, wyrokiem z dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b. na powództwo Henryetty Willemetus wydanym, uznał Augusta Willemetus za zniknego.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1867 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *6914*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Teresy Teodozji de Poths, wierzycielki sumy rub. sre. 15,000 na dobrach Młociny lit. A, z przyległościami, w okręgu Warszawskim położonych, w dziale IV. pod N. 17 wykazu zabezpieczonej. 2. Józefa Fraget właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 753, położonej, i 3. Magdaleny z Szeleżyńskich, Korzeniewskiej wdowy, wierzycielki sumy rs. 6,000 na nieruchomości w Warszawie pod N-mi 1656 i 1657 lit. A. położonej, w dziale IV. pod N. 8 wykazu zabezpieczonej, otworzyły się spadki do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 16 (28) Lutego 1868 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

N. D. *6958 Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci: 1. Marji z Karłubowskich Kwiatkowskiej, współwłaścicielki nieruchomości w m. Radomiu Nr. 112 hypotecznym oznaczonej, i 2. Juljanny z Nowickich Pieściorowskiej, właścicielki dóbr Czarna, młyn Bełczączka, z Okręgu Kozienickiego i wierzycielki sumy rs. 5,016 pod Nr. 9 wykazu dóbr Mszadli, z tegoż Okręgu zapisanej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 15 (27) Maja 1868 r

Radom d. 1 (13) Listopada 1867 r.
Asesor Kolegialny, J. Zengteller.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D *6925. Sąd Pokoju w Radinie.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej w mieście Kocku a mianowicie:

Domu drewnianego pod Nr. 359 w mieście Kocku położonego, oraz zabudowań i placu, tak pod domem i zabudowaniami jako też na około takowych będącego do własności Mordki Szarfmesser należącego.

Zawiadamia przeto interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 8 (20) Lutego 1868 r. Wzywa ich zatem, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokołu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, iż niezgłaszaszający się w terminie podpadną sktutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej, w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 9 (21) Lutego 1868 r. na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od tej decyzyi upływać zacznie.

Interessenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnymi być powinni.

Radin dnia 3 (15) Listopada 1867 roku.
Podsędek,
Assessor Kollegjalny, Radzikowski.

LICYTACJE I PRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6801. *Варшавское Губернское Правленiе.*

Отъ Варшавскаго Губернскаго Правленiя объявляется, что 28 Ноября (10 Декабря) с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленiи изустные торги съ пониженiемъ (in minus) на поставку приблизительно двухъ-сотъ кубическихъ саженей дровъ съ порубкою для отопленiя зданiя Губернскаго Правленiя въ теченiи однаго года, считая съ 1 (13) Января 1868 г. по такоежъ число 1869 года.

Торги эти предположено начать отъ девяти рублей пятидесяти копѣекъ за одну кубическую сажень дровъ съ порубкою.

Желающiе принять поставку обязаны представить въ Губернское Правленiе при торгахъ въ залогъ монетою, билетами или Государственными кредитными бумагами принимаемыми въ залоги при казенныхъ подрядахъ, сими послѣдними считая по курсу двѣсти рублей серебромъ.

Подробныя условiя сего подряда могутъ быть разсматриваемы въ канцелярiи присутствiя Губернскаго Правленiя ежедневно въ присутственные часы за исключенiемъ праздничныхъ или табельныхъ дней.

Г. Варшава, 2 Ноября 1867 года.
и. д. Вице-Губернатора, Даниловъ.

N. D. 6694. *Zarząd Szkoły Głównej.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 1 po południu odbędzie się w biurze tegoż Zarządu, w pałacu Kazimierowskim publiczna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna, na dostawę w ciągu roku 1868 na potrzeby Szkoły Głównej drzewa opałowego i węgli kamiennych. Warunki do licytacji i wzór do deklaracji przejrzeć można w Kancelarji Zarządu codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, w godzinach biurowych.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1867 r.
Rektor, Mianowski.

N. D. 6946. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu spełzłych bezskutecznie licytacji na dostawy niektórych artykułów i produktów żywności odbędą sie w dniach 20 i 21 Listopada (2 i 3 Grudnia) r. b. każdodziennie o godzinie 11 rano, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, powtórne licytacje in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczęwane, na dostawę dla wspomnionego szpitala przez rok 1868 czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. następujących produktów żywności i innych artykułów, a mianowicie:

w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b.

Mąki pszennej wszelkiego gatunku.
Mąki żytniej pytlowej.
Mąki żytniej razowej.
Ryżu.
Kaszy jęczmiennej, perłowej, gryczanej drobnej i grubej, jaglanej.
Grochu polnego okrągłego.
Wina Węgierskiego, cukru i towarów kolonjalnych.
Miodu praśnego.
Śledzi.

w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) r. b.

Mięsa cielęcego, wieprzowego, i baraniego.
Słoniny, sadła, szmalcu.
Masła.
Okowity.
Jaj.
Śmietany kwaśnej i sera krowiego.
Grzybów.
Powideł śliwkowych.
Ryb.
Świec stearynowych.
Mydła szarego i twardego.
Siemienia lnianego.
Słomy, siana i owsa,

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium oznaczone, wysokość vadium do każdej po szczególe dostawy. oraz wzór do deklaracji obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt, w kancelarji Szpitala przejrzanemi być mogą.

Deklaracje wedle wspomnionego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione vadium do kasy szpitalnej, składane być winny w dniach do licytacji oznaczonych, najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce członka Rady zawiadującego częścią Nadzorczą, lub jego pomocnika.

Przyczem ostrzega się, że deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane lub niepodpisane, przyjętemi niebędą.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1867 r.
Opiekun Prezydujący, (. . . . . .)

N. D. 6827. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Św. Jana Bożego w Warszawie.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Listopada 1867 r. w Szpitalu S-go Jana Bożego w Warszawie, pod Nr. 2166/7 przy ulicy Bonifraterkiej istniejącym, odbędzie się o godzinie 6 po południu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wystawienie w tymże szpitalu.

1. Łaźni parowej od rsr. 930.
2. Budynku na skład bielizny, pod którym ma być lodownia urządzoną, od sumy rsr. 767, kop. 42½, a to wedle kosztorysów i planów, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonych.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tylko majstrowie wykwalifikowani.

Warunki licytacyjne, oraz kosztorysy i plany budowli stawiać się mających, każdodziennie w Kancelarji Szpitala, w godzinach biurowych wyjąwszy święta i dni galowe, przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 1 (13) Listopada 1867 r.
Prezydujący Słomiński.

N. D. 6904. *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż z powodu nie dojścia do skutku licytacji na dostawę żywności w ciągu roku przyszłego dla pomieszczonych w tutejszym Instytucie, powtóry termin do odbycia takowej na dzień 16 (28) Listopada r. b. godzinę 1 z pdłudnia oznaczony został, przy ustanowieniu praetium w warunkach za wyżywienie jednej osoby dziennie.

Licytacja powyższa, do której wymagane jest vadium w ilości rs. 600, odbywać się będzie in minus w kancelarji Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji, najprzód przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośna. Warunki szczegółowe tej entrepryzy dotyczące, przejrzane być mogą każdego dnia w miejscowej kancelarji.

Góra Kalwarja d. 2 (14) Listopada 1867 r.
Prezydujący, Potulicki.
Nadzorca Instytutu, Moraczewski.

N. D. 6999. *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w d. 15 (27) Listopada r. b. o godzinie piątej po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską, po spełznięciu trzykrotnych licytacji, odbędzie się czwarta licytacja na dostawę żywności dla osób w Instytucie tym w ciągu roku przyszłego osadzonych. Licytacja powyższa do której praetium ustanowione jest po kop. 12 za wyżywienie jednej osoby dziennie, odbywać się będzie in minus najprzód przez deklaracje opieczętowane na stemplu ceny kop. 30 spisane, a następnie głośna; wysokość vadium wynosi rs. 400, a warunki szczegółowe mogą być przejrzane każdego dnia w miejscowej Kancelarji.

Warszawa d. 9 (21) Listopada 1867 roku.
Prezydujący, Hempel.

(N. D. 6835). *Urząd Leśny Turek.*

Z powodu iż pierwsza licytacja na sprzedaż drzewa z nowowyznaczonej osady dla Strzelca 2-go do obrębu Sobień, straży Turek, na d. 31 Marca (12 Kwietnia) r. z. w biórze Magistratu miasta Zgierza dopełniona, niezyskała potwierdzenia, a druga tamże na dniu 7 (19) Lipca r. z. odbyta z powodu niestawienia się licytanta Amolda Frydemana nie doszła do skutku. Urząd Leśny przeto z zasady reskryptu Rządu Gubernjalnego Kaliskiego, z dnia 28 Września r. b. Nr. 2502 naznacza licytację na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. w biurze Magistratu miasta Turku, na godzinę 11 z rana.

Wartośc drzewa oszacowanego ustanowiona jest na rs. 500 kop. 51. Vadium oznacza się rs. 50 które przed licytacją do depozytu kasy leśnej złożone być winno a nieutrzymującemu się przy kupnie zaraz powróconem zostanie. Połowiczna należność za drzewo wylicytowane zaraz przez utrzymującego się zapłaconą być ma.

Resztę warunków tej sprzedaży i wykaz oszacowanego drzewa przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy świąt w biurze Urzędu Leśnego.

Zdrojki d. 24 Paźd. (5 Listopada) 1867 r.
Nadleśniczy, Wierzbicki.

N. D. 6654. *Urząd Leśny Kampinos.*

Z powodu że licytacje na sprzedaż drzewa z cięć na lata 1867/8 w Leśnictwie tutejszem naznaczonych, na zasadzie Reskryptu Zarządu Finansowego w Królestwie Polskim z dnia 1 (13) Czerwca r. b. Nr. 63489 ogłoszone w drugich terminach z powodu braku konkurencji niedoszły do skutku podaje do publicznej wiadomości że licytacje te głośne in plus w Urzędzie Leśnym tutejszym we wsi Oszabina o wiorst 10 od miasta Błonie położonej, pod warónkami w Nr. 161, 168, 173, Dziennika Warszawskiego i w Nr. 28, 29 i 30 Dziennika Urzędowego Gubernji Warszawskiej wskazanemi, odbyte będą w trzecich terminach poczynając od godziny 11 z rana w dniach i od sum następnych.

w dniu 4 (16) Grudnia r. b.

1. z Obrębu Krzywagóra Okręgu I. cięci na r. 1867 od sumy rsr. 2427 kop. 66.
2. z Obrębu Krzywagóra Okręgu I. cięcie na r. 1868 od sumy rsr. 2,300 kop. 67.
3. z Obrębu Cisuwe Okręgu I. cięcie na r. 1867 od sumy rsr. 1,292 kop 32.
4. z Obrębu Cisuwe Okręgu I. cięcie na r. 1868 od sumy rsr. 794 kop. 86½.

w dniu 5 (17) Grudnia r. b.

5. z Obrębu Rybiten Okręgu I. cięcie na r. 1868 od sumy rsr. 1,762 kop. 32.
6. z Obrębu Górki Okręgu I. cięcie na r. 1867 od sumy rsr. 1,089 kop. 46.
7. z Obrębu Górki Okręgu I. cięcie na r. 1868 od sumy rsr. 1,144 kop. 42½.
8. z Obrębu Dąbrówka Okręgu I. cięcie na r. 1868 od sumy rsr. 833 kop. 10.

w dniu 7 (19) Grudnia r. b.

9. z Obrębu Zamczysko Okręgu I. cięcie na r. 1867 od sumy rsr. 2,814 kop. 92.
10. z Obrębu Zamczysko Okręgu I. cięcie na r. 1868 od sumy rsr. 3,641 kop. 27.

Do licytacji każdego z osobna cięcia na vadium złożyć należy kwotę $^1/_{10}$ części sumy szacunkowej wyrównywającą. O dalszych warunkach wiadomość w Urzędzie Leśnym powziąść można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Grabino d. 14 (26) Października 1867 r.
Starszy Nadleśniczy, (. . . . . .)

N. D. 6951. *Urząd Leśny Kampinos.*

Ponieważ licytacja na sprzedaż 360 sztuk dębów w obrąbie Wiejca Okręgu I, do wycięcia przeznaczonych, w skutek rozporządzenia Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem z dnia 8 (20) Września r. b. Nr. 33386/15355 ogłoszona, w dniu wczorajszym jako pierwszym terminie, z powodu braku konkurencji spełzła bez skutecznie, w zastosowaniu się do przepisów podaje do publicznej wiadomości, że pod warunkami poprzednio ogłoszonemi odbytym będzie drugi termin tejże licytacji w Urzędzie Leśnym Kampinos w wsi Grabinie o wiorst 10 od miasta Błonie położonej, w d. 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe poczynając od sumy szacunkowej rs. 529 kop. 87½ tak za dęby jak również za korę na nich znajdującą się ustanowionej. Na vadium do licytacji kwotę rs. 53 złożyć należy. O dalszych warunkach w Urzędzie Leśnym tutejszym wiadomość powziąść można, a wystawione na sprzedaż dęby, na gruncie obejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Grabina d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1867 r.
Starszy Nadleśniczy, Chrzanowski.

N. D. 6857. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie dwa łóżka, szafa do sukien, stolik, dwa krzesła, jesionowe, oraz dwa lichtarze platerowane w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 1867 r. o godzinie 11 z rana w domu pod Nr. 2347 przy ulicy Pawiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1867 r.
Słupecki.

N. D. *6922. Sekwestrator Skarbowy Powiatu Grodiskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z mocy rozporządzenia Naczelnika Powiatu Grodiskiego wydanego na dniu 1 (13) Listopada r. b. za Nr. 6778/758 zajęte zostały w dobrach Piekary za nieopłacenie podatków skarbowych 350 sztuk owiec, 12 sztuk krów, 2 konie, 50 sztuk jagniąt i 4 sztuki jałowizny, co wszystko z publicznej licytacji sprzedane będzie w mieście Mszczonowie w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana; mający chęć nabycia za gotowe pieniądze, winni się zgłosić do miejsca oznaczonego.

Mszczonów d. 6 (18) Listop. 1867 r.
Kleczkowski.

N. D. *6986. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Eustachji z Świętosławskich Krasińskiej, Wincentego Krasińskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego działającej, wspólnie w dobrach Siemienice Okręgu Orłowskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Saturnina Dutkiewicza Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 489e w Warszawie zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs, 3,000 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1864 roku lub od daty ostatningo kwitu i kosztami od Józefa Wolańskiego właściciela dóbr ziemskich Laskowo Głuchy w Okręgu Stanisławowskim położonych, w tychże dobrach zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika, przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 25 Października (6 Listopada) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Laskowo Głuchy do których należą Laskowo Wszebory część lit. A, w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej, pod

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

jurisdykcją Sądu Pokoju Stanisławowskim w Radyminie posiedzenia odbywającego, w Gminie Małopole, parafji Dąbrówka położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Wolańskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók miary nowopolskiej 35 albo dziesiatyn 537 w której mieszczą się i grunta włościańskie.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa deskami szalowany o dwóch kominach murowany, gątami pobity, w szczycie prawym którego przybudowania jest masiv murowana kuchnia, gątami pobita z kominem murowanym.
2 Ogród fruktowy w którym jest drzew około 70, w części rowem i wałem okopany, a wokoło drzewami dzikiemi ogrodzony.
3. Piwnica murowana ziemią pokryty.
4. Szopka z łat rzniętych pod dachem słomianym.
5. Gołębnik na słupie w ziemią wkopanym deskami kryty.
6. Kurnik z drzewa gontami kryty.
7. Dom masiv murowany parterowy gontami kryty z kominom murowanym.
8. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą.
9. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryta.
10. Obora z drzewa słomą pokryta.
11. Stodoła z drzewa słomą pokryta w której się mieści maszyna młocarnia.
12 Stodoła takaż.
13. Szopy czyli dachy słomą kryte, na słupach drewnianych w ziemię wkopanych.
14. 2 studnie.
15. Spichrz masiv murowany gontami kryty.
16. Owczarnia masiv murowana słomą kryta.
17. Studnia z pompą i korbą.
18. Dom czworak z drzewa słomą poszyty.
19. Chlewiki z drzewa słomą poszyte.
20. Karczma z zajazdem z drzewa słomą poszyta, w której mieszka Bartłomiej Majsterek szynkarz, z karczmy tej płaci propinator Zeldman Elka dworowi rs. 156 rocznie za kontraktem na rok jedem od S-go Jana 1867 r.
21. Kuźnia z drzewa dranicami kryta i w tej mieszka Mordka Złotagwiazda za opłatą dworowi rocznie rs. 15.

Włościan w tej wsi osiadłych jest 15 z imion i nazwisk oraz ilość gruntu posiadających w akcie zajęcia wymienionych, Ukazem Najwyższym obdarowanych.

Przyległość Laskowo Wszebory część lit. A. zawiera rozległości około włók pięciu albo dziesiatyn 76 grnntu.

Zabudowań do dworu należących niema żadnych.

W szczególności tej jest włościan trzech po mórg 30 gruntu i zabudowania posiadających z imion i nazwiski wymienionych Ukazem Najwyższym obdarowanych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Saturnina Dutkiewicza Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. w Warszawie, pod Nr. 489c, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Aleksandrowi Kowalewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radzyminie, w tymże mieście Powiecie Radzymińskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu na ręce własne.
2. Ignacemu Zielińskiemu Wójtowi Gminy Małopole do której to gminy dobra Laskowo Głuchy należą we wsi Dąbrówce w Powiecie Radymińskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 15 (27) Marca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Saturnin Dutkiewicz Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Maja 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 10 (22) Maja 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w terminach prawem oznaczonych a mianowicie w dniach 20 Czerwca (12 Lipca) 1867 r. 14 (26) Lipca 1867 r. i w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1867 r. oraz przygotowawczego przysądzenia dóbr Laskowo Głuche do których należą Laskowo Wszebory część lit. A. z przyległościami w dniu 16 (28) Października 1867 r. w ktorym to terminie rzeczone dobra Saturninowi Dutkiewiczowi Patronowi, przygotowawczo za sumę rs. 13,000 przysądzone zostały. Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem tejże daty zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 8 (20) Grudnia 1867 r. godzinę 10 z rana, z powodu zaś opóźnienia zawiadomienia strony przez wydrukowanie obwieszczenia w Dzienniku Warszawskim w ciągu dwóch tygodni po odbyciu przygotowawczego przysądzenia Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z dnia 8 (20) Listopada 1867 r. w drodze ilacyjnej wydanym termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Laskowo Głuche do których należą Laskowo Wszebory część lit. A. z przyległościami na dzień 3 (15) Stycznia 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja z powodu że nikt nieżądał sporządzenia taksy rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku jaki został postąpiony w ostatnim kontrakcie kupna i sprzedaży tyle razy rzeczonych dóbr.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 6959. Wiadomo czyni, iż w egzekucji Sądowej zajęta nieruchomomość z dochodami w Warszawie pod Nr. 2373 C. przy ulicy Dzielnej położona, wydzierżawioną będzie przez publiczną licytację na rok jeden poczynając od dnia 1 Kwietnia 1868 do tegoż dnia 1869 r. termin licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie takowej na dzień 7 (19) Grudnia 1867 r. o godzinie 1 z południa jest oznaczony Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 800, a każdy przystępujący do licytacji złoży na ręce Komornika vadium rsr. 65, które nieutrzymującemu się natychmiast powrócone będzie, warunki licytacji przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 543.

W dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów zwanym w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 10 rano pod Trzema Krzyżami, w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą na targach w Warszawie, zaś w dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe na targu Końskim zwanym w Pradze przy Warszawie, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe sosnowe, sztuk 13,000 cygar Hawańskich zegary i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. Nowicki Komornik.

N. D. 6957. Ruchomości pozostałe po małżonkach Olsztyńskich jako to: meble, narzędzia stolarskie, suknie, i bielizna damska oraz różne kosztowności. na żądanie opieki nieletnich przedane zostaną w dalszym ciągu przez licytację publiczną w Warszawie w domu Nr. 406/7 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na dzień 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Rejentem rozpocząc się mającą.

Michał Rapacki, Rejent.

N. D. 6968. Podaję do wiadomości: że w dniu 16 (28) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, na targu Witkowski zwanym, i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną bramą, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, machoniowe, jesionowe, sosnowe, olszowe, i palisandrowe jako to: kanapy, fotele, krzesła, stoły, konsola, łóżka, komody, fortepiany i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N D. 6446. **Dobra Kałuszyn,** położone przy szose Warszawsko-Brzeskiej przy kolei Terespolskiej, odległe mil 7 op Warszawy, od 1 Lipca 1868 r. będą w całości

rozkolonizowane,

to jest podzielone na osady, mające od jednej do dziesięciu włók przestrzeni i sprzedane z wszelkiemi zabudowaniami i prawami do własności osad przywiązanemi.

Będą także **do sprzedania** w tych dobrach:

a. 4 młyny, z których trzy w Mrozach przy stacji kolei Terespolskiej, a jeden pod miastem Kałuszynem.
b. Karczma i dom gościnny w Mrozach przy stacji kolei z prawem propinacji.
c. Części szlacheckie w Erazmówce, w Szymonach i w Krukach z prawami propinacji.
d. Place w mieście Kałuszynie, z prawem do wynagrodzenia za zgorzałe zabudowania i z prawem do pożyczki miejskiej.
e. Osada fabryczna Kaźmierzów, w której wyrabiają się kafle i inne wyroby gliniane.

Pretendenci do nabycia osad, młynów, karczem, placów i t. p., zechcą składać deklaracje poparte kaucjami w kancelarji Hr. Zamojskich w Warszawie, ulica Rymarska Nr. 471F. wprost placu Bankowego lub na miejscu u Nadzorcy dóbr.

Deklaracje takie przyjmowane będą tylko do 1 Maja 1868 r.

Wszystkie sprzedaże dopełniać się będą za gotowe pieniądze, zaraz przy spisaniu kontraktu wyliczyć się mające.

Główniejsze warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w kancelarji Hr. Zamojskich w Warszawie lub w Kałuszynie u Nadzorcy dóbr. 6—15980

N. D. 6964.

Wexel z dnia 5 Stycznia 1867 r. przez podpisanego Lajzera Rechterman z miasta Radomska na rzecz W. Kajetana Tymowskiego z Kobiel Wielkich na rsr. 2,700 wystawiony częścią przez porachunek umorzony, na co Rechterman posiada dowody piśmienne, i dla tego o zwrot rzeczonego **wexlu** wystosował akcją sądową, ostrzega się przeto aby nikt wmiankowanego wexlu nie nabywał.

Lajzer Rechterman. (17151)
(podpisano) Andrzej Wolf, Adwokat.

N. D. 6799. Dnia 17 Października r. b. w Powiecie Stanisławskim Gubernji Warszawskiej, w gminie Chruściec, **zginęła córka moja** Katarzyna Gujska lat 10 mająca; rysopis jej: włosów blond, oczu niebieskich, twarzy pociągłej, stroskani rodzice upraszają **ktoby wiedział o powyższem dziecku,** o jak najszpieszniejsze zawiadomienie. (16713)

N. D. 6948.

W koszarach Mirowskich jest do sprzedania **koń wierzchowy** maści ciemno gniadej dobrze wyjeżdżony mający lat 8 dobrej rasy, pytać się u Wachmistrza Walewskiego. 17136

(N. D. 6977). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 17.173 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 29 Listopada 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)